27 - 8 - wj Premiera i Naczelnego Wodza/
L o n d y n (PAT) - Przemowienie/generała Sikorskiego przez radio londynskie do Kraju,dnia 4 maja 1943 r. z okazji polskiego Swięta Narodowego:

"Swiat patrzy na to co się dzieje w Polsce od trzech i poł z gorą lat ze zgrozą ale i z najwyzszym podziwem. Przeciez to Winston Churchill powiedział w jednym ze swych pięknych przemowien:" cały tydzien plutony Hitlera i jego bandy czynne są w wielu krajach. Ale gdy kazdy kraj występuje na liscie egzekucyjnej jeden dzien w tygodniu, Polacy na tej liscie są zawsze, kazdego dnia". Dzis na tle krwawych wydarzen ostatnich lat - moznaby dodac jedynie: kazdej godziny...

My wiemy, ale wiedzą o tym dobrze i Niemcy dlaczego tak jest. Oto dlatego, że w Kraju są czynne nasze tajne organizacje, ktore kierują samoobroną narodu w imię zasady: ~~padamy~~ my padamy na polu walki, lecz przez to powstaje jak Feniks z popiołow nasz wielki Narod".

Z kazdego oka polskiego wyziera twarda i zabojcza nienawisc. A kazda pięsc polska zaciska się na widok niemieckich zbojow. Nawet ich perfidne "rewelacje" o ponurej tragedii naszych kolegow, ktorzy zginęli w Rosji bez wiesci, nie zmieniły nieugiętej postawy Narodu. Nie zmienią jej chytre i obłudne umizgi z jakimi nagle zwracają się do was Niemcy, ofiarując wam podstępne rozluznienie jarzma zacisniętego na waszej szyji.

Przed kilku dniami otrzymałem wiadomosc, że Niemcy spalili ostatnio w wojewodztwie lubelskim 10 wsi, w duzej częsci wraz z ich mieszkancami, zagarniając zdolnych do pracy na roboty przymusowe do Trzeciej Rzeszy. Uczyniono to w odwet za akcje samoobrony zbrojnej przeciw terorowi niemieckiemu w tej okolicy. Pod dowodztwem rozbawionych niemieckich oficerow,popisywali się żołdasy swym okrucienstwem, gwałcąc masowo kobiety i wrzucając dzieci do ognia. Jest to jeden więcej akt bestialstw, ktore wykopało przepasc bzedenną pomiędzy Niemcami a Polakami. A Polska liczy na tysiące wsie, ktore zostały zniszczone w ten sam sposob. Niemcy palą masowo trupy w kilku-

---

dziesiątciu obozach koncentracyjnych, by zatrzec nawet slady swoich wołających o pomstę zbrodnie. Kaci hitlerowscy 16 kwietnia br. o godzinie 4 nad ranem przystąpili do "zlikwidowania" znaną nam metodą, resztek ghetta warszawskiego, gdzie wegetowało jeszcze kilkadziesiąt tysięcy Zydow. Zamknąwszy wszystkie wyjscia, najechali je samochodami pancernymi i lekkimi czołgami, by przy pomocy karabinow maszynowych wybic resztki męzczyzn kobiet i dzieci. Ludnosc zydowska doprowadzona do rozpaczy, stawiła bohaterski opor zbrojny. Od tego czasu walka trwa. Terkot karabinow maszynowych, wybuchy bomb, pozary sciągnęły w poblize ludnosc warszawską, ktora przejęta zgrozą, pomaga jak moze i jak moze nieszczęsliwym ofiarom nieznanego w dziejach barbarzynstwa.

Dziękuję Rodakom w imieniu Rządu oraz własnym za ten szłachetny odruch. Przez udzielenie pomocy i ochrony mordowanym a rownoczesnie piętnuję wobec całej zachowującej zbyt długo milczenie ludzkosci te wszystkie okrucienstwa. Zadne przesladowania nie złamały dotąd Polakow. Gdziekolwiek oni są, wszędzie nienawidzą wroga i walczą z nim, bądz gotują się z niecierpliwoscią do walki. Swiadczy o tym wrzesien 1939 r. - swiadczą Francja, Norwegia, Anglia, Afryka - walki Wasze na lądzie i morzu. Naród poniosł w tej wojnie do 15% strat. Straty poniesione przez Polskie Siły Zbrojne na obczyznie nie są mniejsze. Wystarczy jak powiem, ze samych pilotow wraz z personelem latającym stracilismy ponad 1200 od czasu gdy bijemy się u boku W.Brytanii, a obecnie i Stanow Zjednoczonych. Godnie wobec nich staną te szeregi zołnierzy, ktorzy dla znanych trudnosci zostali wyewakuowani wbrew zamiarom Rządu Polskiego z Rosji, a dzis ozywieni ogniem ofiarnosci i patriotyzmu, przygotowują się, po otrzymaniu broni na Srodkowym Wschodzie do dalszej walki. Wszyscy polscy zołnierze czerpią swą siłę z miłosci Ojczyzny. Czerpią ze swej najscislejszej solidarnosci z Krajem. Ich koledzy walczą tam w trudniejszych warunkach, przesyłają im najgorętsze słowa uznania. To samo zrobili polscy chłopi. A w dniu ostatniego swięta robotniczego, doszły mnie jako Naczelnego Wodza od robotnikow polskich wzruszające słowa natchnione najgorętszym patriotyzmem, a wyrazające uznanie dla polskich zołnierzy bijących się na

---

Sadzimy,ze nasza martyrologia i walka,podejmowana w imie wspolnej sprawy, oszczedzi nam lekkomyslnych zarzutow i uniemozliwi wysuwanie pretensyj o nasze ziemie,tak drogo okupione krwia.Nalezy przedewszystkim pokonac i unieszkodliwic raz na zawsze wroga,skupiajac w tym kierunku cala energie. Ani jedna jej uncja nie moze byc uzyta na rekryminacje wzajemne i oslabiajace jakX spory.A ci,ktorzy usiluja zaostrzyc sytuacje,i stworzyc fakty,godzace w jednosc Aliantow,sciagaja na siebie odpowiedzialnosc olbrzymia. My robimy swoje.Wiecej zrobi nie mozemy,gdyz nie lezy to w ludzkich silach.Dawalismy i dajemy ze siebie wszystko na rzecz zwyciestwa i solidarnosci,co dac mozna zarowno pod materialnym jak moralnym wzgledem.W zwiazku z tym ulozenie przyjaznych stosunkow z Rosja Sowiecka bylo i jest nadal jedna z glownych wytycznych Rzadu i Narodu Polskiego.Dlatego jak najszybciej powinny byc usuniete fakty,ktore nas dziela.Oczekujemy od rzadu sowieckiego wypuszczenie z ZSRR dziesiatkow tysiecy rodzin zolnierzy Polskich Sil Zbrojnych,oraz dziesiatkow tysiecy dzieci i sierot polskich,zwolnienia mezczyzn,zdolnych do sluzby wojskowej,a wreszcie umozliwienia nam dalszej opieki nad pozostala polska ludnoscia,deportowana w 1939 r. do czasu,gdy powroci ona do swych siedzib w Polsce.Przeciez nie sa to postulaty,rozbijajace jednosc Sprzymierzonych. Istnieja bowiem granice ustepstw, ktorych nikt w Narodzie Polskim nie przekroczy. XxxxNarod Polski,choc pozbawiony pancerza wlasnej panstwowosci,zjednoczyl sie wokol Prezydenta oraz Rzadu,w ktorym sa przedstawiciele warstwy wloscianskiej,robotniczej i inteligencji pracujacej,wykazujac niezwykla dojrzalosc i tak wielki hart ducha.

A gdy go sadzic przyjdzie wedlug czynow,okazuje sie narodem zwartym,o wysokiej probie , o jednosci nietylko moralnej,ale poprostu braterskiej.Stoimy wobec zagadnien na miare dziejowa,musimy wiec rozwiazywac je w tej samej skali.Nie z punktu widzenia wlasnych ambicyj,i chwilowych,zmiennych nastrojow dnia,lecz z punktu widzenia polskiej racji stanu.Stoimy niezmiennie w awangardzie Zjedn.Narodow i w obronie wspolnych idealow,tak dobitnie wyrazonych w Karcie Atlantyckiej.Polacy!W imie tych idealow wzywam was,do wytrwania,do dalszej walki i oporu.Choc droga ta jest krwawa i ciezka jedynie ona prowadzi do wolnej,demokratycznej,sprawiedliwej i szczesliwej Polski.